



Sygn. akt I CSK 363/08

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 11 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H.A.

przeciwko "W." S.A.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 marca 2009 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 lutego 2008 r., sygn. akt [...],

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powódka prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą „M.” Export-Import domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego „W.” Spółki Akcyjnej kwoty 1.055.698,63 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za szkodę wyrządzoną niestarannym działaniem notariusza ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 5 marca 2007 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 24 lipca 2001 r. Spółka „K.”, z którą łączyła powódkę umowa dostawy węgla, dokonała podwyższenia kapitału zakładowego z kwoty 100.000 zł do kwoty 15.000.000 zł, m.in. przez wniesienie aportu w postaci nieruchomości małżonków E. i J.T., opisanych szczegółowo w akcie notarialnym. Małżonkowie T. objęli 147.000 akcji imiennych wymienionej Spółki o łącznej wartości 1.470.000 zł i pokryli je wkładami niepieniężnymi w postaci własności nieruchomości oszacowanych na 10.389.061 zł według aktualnego w tamtym czasie sposobu użytkowania i na 119.450.902 zł dla alternatywnego sposobu użytkowania. W dniu 26 czerwca 2002 r. w Kancelarii Notarialnej przed notariuszem P.K. Przedsiębiorstwo „A.” S.A. (dawniej „K.” S.A.), reprezentowane przez J.F., sprzedało wszystkie wymienione wyżej nieruchomości małżonkom T. za kwotę 1 zł. Strony określiły wartość tych nieruchomości na 3.000.000 zł, stwierdzając jednocześnie, że ciężące na nich długi przewyższają 4.000.000 zł. Nabyte w ten sposób nieruchomości małżonkowie T. 26 lutego 2003 r. sprzedali „S.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Okręgowy w B. nakazem zapłaty wydanym 4 grudnia 2003 r. w postępowaniu upominawczym zasądził od „K.” na rzecz powódki należność wynikającą z umowy dostawy węgla w kwocie 610.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2000 r. i kosztami postępowania. Egzekucja tej należności okazała się bezskuteczna.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy – odwołując się do treści art. 822 § 1 k.c. – wskazał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zachodzi w razie zaistnienia przesłanek uzasadniających odpowiedzialność deliktową ubezpieczonego. W konkretnym stanie faktycznym przesłanki te nie zostały spełnione. Zgodnie z art. 49 ustawy Prawo o notariacie, odpowiedzialność notariusza wobec jego klientów oraz osób trzecich opiera się na art. 415 k.c. Wchodzi ona w rachubę, gdy źródłem powstania szkody jest zawinione, bezprawne działanie notariusza. Notariusz może odmówić dokonania czynności notarialnej tylko w razie jej sprzeczności z prawem (art. 81 Prawa o notariacie). Jeśli natomiast czynność notarialna zgodna z prawem zagrażałaby interesom stron lub osobie trzeciej, obowiązek notariusza ogranicza się do udzielenia stronom stosownych wyjaśnień (art. 80 § 2 i 3 Prawa o notariacie).

Przy sporządzaniu umowy sprzedaży nieruchomości małżonkom T. notariusz nie miał bezwzględnego obowiązku żądania wykazania, przy pomocy stosownych dokumentów, umocowania J.F. do reprezentowania Spółki „A.”. Wobec braku uzasadnionych wątpliwości co do tego umocowania, mógł oprzeć się w tym zakresie na oświadczeniach stron (art. 92 § 1 pkt 5 Prawa o notariacie). Notariusz nie był też zobowiązany do przeprowadzania szczegółowej analizy dokonywanej czynności prawnej pod kątem konsekwencji prawnych, jakie może ona wywołać dla obecnych lub przyszłych kontrahentów stron. Pomiędzy sporządzonym przez notariusza w dniu 26 czerwca 2002 r. aktem notarialnym a niemożliwością zaspokojenia się przez powódkę z majątku zbywcy nieruchomości nie zachodzi zatem adekwatny związek przyczynowy.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 20 lutego 2008 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny wskazał, że art. 49 Prawa o notariacie nakłada na notariusza obowiązek zachowania szczególnej staranności przy wykonywaniu czynności zawodowych. Sporządzenie aktu notarialnego bez uprzedniego zbadania prawidłowości reprezentacji zbywcy nieruchomości i pouczenia stron o niekorzystnych - dla nich samych lub osób trzecich - skutkach dokonywanej czynności nastąpiło z naruszeniem art. 80 § 2, art. 81, art. 92 § 1 pkt 4 i 5, art. 80 § 3 i art. 90 § 3 Prawa o notariacie. Uchybienia te pozwalają przypisać

notariuszowi winę w ujęciu abstrakcyjnym. Pomiedzy opisanym działaniem notariusza a wskazywana przez powódkę szkodą nie można jednak dopatrzeć się adekwatnego związku przyczynowego. J.F. z mocy uchwały Rady Nadzorczej Spółki „A.” z dnia 4 czerwca 2002 r. był uprawniony do samodzielnego jej reprezentowania. W sytuacji zatem, w której strony były zdecydowane na zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości, umowa ta mogła zostać zawarta formie aktu notarialnego w każdym czasie po przedstawieniu dokumentów potwierdzających uprawnienie J.F. do działania w imieniu zbywcy. Powódka nie powoływała się na inne okoliczności uniemożliwiające późniejsze zawarcie umowy. Nie wykazała, iż do zawarcia umowy nie doszłoby, gdyby notariusz sporządzając akt notarialny udzielił stosownych pouczeń o skutkach dokonywanej czynności, ani też, że w okresie pomiędzy zbyciem nieruchomości przez Spółkę „A.” a wszczęciem przeciwko tej Spółce egzekucji w jej majątku nie zaszły zmiany wpływające na możliwość uzyskania zaspokojenia. Obciążenia rzeczowe zbytych nieruchomości do czasu wniesienia ich do majątku Spółki w ramach aportu zwiększyły się ponad dziesięciokrotnie. Sad Apelacyjny wskazał również, że powódka nie przedstawiła sposobu wyliczenia wysokości dochodzonego odszkodowania.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach określonych w art. 398³ § 1 k.p.c. powódka zarzuciła naruszenie:

- art. 81 Prawa o notariacie w związku z art. 585 § 1 i art. 293 § 1 i 2 k.s.h. przez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że w pojęciu „sprzeczności z prawem” w rozumieniu pierwszego z wymienionych przepisów nie mieści się pojęcie sprzeczności z normami wynikającymi z art. 585 § 1 i art. 293 § 1 i 2 k.s.h.,
- art. 81 Prawa o notariacie w związku z art. 585 § 1 i art. 293 § 1 i 2 k.s.h. przez ich niezastosowanie,
- art. 361 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ustalony w sprawie stan faktyczny nie odpowiada wartościującemu pojęciu „adekwatnego związku przyczynowego” w rozumieniu tego przepisu,
- art. 6 w związku z art. 415 k.c. i art. 49 Prawa o notariacie przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu niewłaściwego rozkładu ciężaru dowodu i uznaniu, że to powódka

- zobowiązana była wykazać możliwość zaspokojenia swojej wierzytelności przy uwzględnieniu innych wierzytelności, które mogły obciążać Spółkę „A.”,
- art. 415 k.c. w związku z art. 49 Prawa o notariacie przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie istniały przesłanki do uznania odpowiedzialności notariusza wobec powódki,
 - art. 382 k.p.c. przez pominięcie zaprezentowanego przez powódkę sposobu wyliczenia dochodzonego odszkodowania.

Powołując się na tak ujęte podstawy kasacyjne powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, bądź też o uchylenie tego orzeczenia i wydanie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, zgodnego z żądaniem pozwu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez notariusza przy wykonywaniu czynności notarialnych - w ramach zawartej z nim umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - zachodzi wówczas, gdy spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej notariusza (art. 822 k.c.). Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (jednolity tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158 ze zm.; dalej: „Pr. not.”), notariusz ponosi odpowiedzialność za wymienioną szkodę na zasadach ogólnych (art. 415 k.c.), przy czym zobowiązany jest on do zachowania, przy dokonywaniu czynności notarialnych, szczególnej staranności.

Oceniając zasadność dochodzonego roszczenia przez pryzmat tych przesłanek Sąd Apelacyjny uznał, że nie wszystkie z nich zostały spełnione. Wskazał przy tym, że choć niewątpliwie notariusz P.K., sporządzając w dniu 26 czerwca 2006 r. akt notarialny, nie zażądał od J.F. dokumentów pozwalających na ustalenie jego uprawnienia do reprezentowania Spółki „A.” i nie udzielił stronom pouczenia o niekorzystnych – dla nich i osób trzecich (wierzycieli Spółki) - skutkach dokonywanej czynności, przez co naruszył art. 80 § 2 i 3 oraz art. 92 § 1 pkt 4 i 5 Pr. not., to pomiędzy dokonaną czynnością notarialną a wskazywaną przez powódkę szkodą nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty zmierzały do podważenia powyższej oceny. Zarzuty te nie mogły wyrzeć zamierzonego skutku.

Według skarżącej, Sąd Apelacyjny dokonując wykładni art. 81 Pr. not., nakładającego na notariusza obowiązek odmowy dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem, bezzasadnie pominął treść art. 293 § 1 i 2 oraz art. 585 § 1 k.s.h., zakazujących zarządcom spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podejmowania czynności na jej szkodę. Z zapatrywaniem takim nie można jednak się zgodzić. Przytoczone przepisy kodeksu spółek handlowych określają przesłanki odpowiedzialności cywilnoprawnej oraz karnoprawnej wymienionych w nim podmiotów za działania na szkodę spółki, nie precyzując, z naruszeniem jakich norm wiąże się ta odpowiedzialność. Nie mają one zatem zastosowania do oceny czynności notarialnej w płaszczyźnie art. 81 Pr. not. Ocena ta, w odniesieniu do zawieranych przez strony umów, musi uwzględniać – jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny - zasadę autonomii woli stron, doznającą ograniczeń w ściśle unormowanych przez ustawodawcę przypadkach. W istocie skarżąca nie podjęła nawet próby wykazania wadliwości wyrażonej przez Sąd Apelacyjny oceny, że czynność objęta kwestionowanym aktem notarialnym nie wykraczała poza granice swobody umów. Zarzuty naruszenia art. 81 Pr. not. w związku z art. 293 § 1 i 2 oraz art. 585 § 1 k.s.h. nie znajdują zatem usprawiedliwienia.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. Zarzut ten może podlegać rozważeniu jedynie w kontekście wskazanego przez Sąd Apelacyjny naruszenia przez notariusza art. 81 Pr. not. z uwagi na sporządzenie aktu notarialnego bez należytego sprawdzenia upoważnienia J.F. do reprezentowania Spółki „A.”.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, adekwatny (normalny) związek przyczynowy należy postrzegać jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska zwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określanym jako „skutek” (zob. m.in. wyroki SN: z dnia 8 grudnia 2005 r., III CSK 298/05, niepubl.; z dnia 26 stycznia 2006 r., II CSK 372/05, niepubl.; z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 373/07, niepubl.). Przyjęcie istnienia takiego związku wymaga w pierwszej kolejności zbadania, czy określona przyczyna był koniecznym warunkiem wystąpienia danego skutku, inaczej rzecz ujmując – czy oceniany skutek nastąpiłby również mimo braku wskazanej przyczyny. Pozytywny wynik takiego badania rodzi z kolei konieczność rozważenia, czy relacje pomiędzy przyczyną a skutkiem są adekwatne

w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Ocena, czy skutek jest normalnym następstwem określonej przyczyny musi być przy tym oparta na całokształcie okoliczności konkretnej sprawy, uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, a w razie potrzeby także wiedzy naukowej (specjalnej). Przy określaniu związku przyczynowego należy brać pod uwagę zdarzenia, które realnie nastąpiły. Jednak przy ustalaniu odpowiedzialności za zaniechanie uwzględnieniu podlegają także zdarzenia hipotetyczne. Odnosząc powyższe zasady postępowania do okoliczności rozpoznawanej sprawy należy przyjąć, że stwierdzenia istnienia związku przyczynowego między wadliwym zachowaniem notariusza a dochodzoną szkodą wymagało porównania hipotetycznego stanu faktycznego, w którym notariusz zaniechał sporządzenia aktu notarialnego, ze stanem faktycznym, jaki rzeczywiście wystąpił po dokonaniu czynności notarialnej i stanowcze uznanie, że szkoda nie nastąpiłaby w sytuacji, gdyby umowa sprzedaż nieruchomości nie została zawarta.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej, Sąd Apelacyjny przeprowadził taką analizę. Sąd ten wskazał, że wprowadzie notariusz naruszył art. 81 Pr. not. Sporządzając akt notarialny bez wyjaśnienia kwestii uprawnienia J.F. do zawarcia w imieniu Spółki „A.” umowy sprzedaży nieruchomości, jednakże z uwagi na fakt, iż upoważnienie takie w rzeczywistości istniało (wynikało z uchwały Rady Nadzorczej Spółki z dnia 4 czerwca 2002 r.), strony mogły zawrzeć taką umowę w późniejszym terminie bez przeszkód, po okazaniu notariuszowi wymienionego dokumentu. Przyjął również, że udzielenie przez notariusza stronom stosownego pouczenia nie powstrzymałoby ich od zawarcia zamierzonej umowy. Skarżąca nie kwestionowała trafności przesłanek tego rozumowania, konstruując zarzut niewłaściwego zastosowania art. 361 § 1 k.c. w oderwaniu od powyższych ustaleń faktycznych. Przypomnieć zatem należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego nie może odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku, jeśli opiera się na podważaniu dokonanych ustaleń faktycznych i stanowi jedynie próbę kreacji odmiennych, własnych, pożądaných przez skarżącego ustaleń (zob. m.in. wyroki SN: z dnia z dnia 21 października 2004 r., V CK 81/04, niepubl.; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.).

Zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., wykazanie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej spoczywa na

poszkodowanym. Tak też zinterpretował ten przepis Sąd Apelacyjny. Uznał jednak, że pozwana obowiązkowi temu nie sprostała. Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., lecz podlega ocenie na gruncie przepisów prawa procesowego (zob. wyroki SN: z dnia 16 maja 2003 r., I CKN 389/01, niepubl. oraz z dnia 8 listopada 2005 r., I CK 178/05, niepubl.). Z tej przyczyny zarzut naruszenia art. 6 w związku z art. 415 k.c. i art. 49 Pr. not. nie mógł zostać uznany za zasadny.

Związek przyczynowy jest konieczną przesłanką powstania odpowiedzialności odszkodowawczej. Brak przyczynowości powoduje, że nawet zakwalifikowanie określonego zachowania, jako bezprawnego i zawinionego oraz ustalenie faktu poniesienia szkody nie może prowadzić do uznania odpowiedzialności za szkodę. Bezzasadność zarzutów skarżących wskazujących na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 361 § 1 k.c. czyni zatem bezskutecznymi zarzuty niewłaściwego zastosowania art. 415 k.c. w związku z art. 49 Pr. not. przez uznanie, że nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej notariusza oraz art. 382 k.p.c. przez pominięcie wskazanego przez powódkę sposobu wyliczenia szkody.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.